

Sygn. akt I ACa 914/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Bess

Protokolant: Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. K. (1) i A. K.

przeciwko (...) Bank S.A. we W.

o ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 29 kwietnia 2022 r.

sygn. akt I C 1371/21

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego wraz z odsetkami, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.**

sygn. akt I ACa 914/22

UZASADNIENIE

Powodowie W. K. (1) i A. K. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bank SA z siedzibą we W. domagali się ustalenia na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.c. nieważności umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) z dnia 24 lutego 2009 r. oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów solidarnie, ewentualnie łącznie kwoty 219.082 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej w/w umowy kredytu hipotecznego.

Pozwany Bank w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2022 r, sygn. akt I C 1371/21, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu:

I. ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) z dnia 24 lutego 2009 r. zawarta pomiędzy powodami W. K. (1) i A. K. a pozwanym (...) Bank S.A z siedzibą we W. - jest nieważna w całości,

II. oddalił powództwo w zakresie żądania zapłaty,

III. zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 500 zł tytułem części kosztów postępowania, znosząc w pozostałym zakresie koszty postępowania między stronami.

W rozważeniach prawnych Sąd Okręgowy przedstawił motywy swego rozstrzygnięcia:

Zgłoszone przez powodów żądania pozwu o ustalenie nieważności umowy kredytu oraz zapłatę były zasadne.

Interes prawny w ustaleniu:

W pierwszej kolejności należało odnieść się do posiadania przez powodów interesu prawnego w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy.

Przepis art. 189 k.p.c., choć zamieszczony w kodeksie postępowania cywilnego, ma charakter materialnoprawny i stanowi podstawę dochodzenia roszczenia o ustalenie prawa lub stosunku prawnego. Wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje. Przy czym pierwsza z wymienionych przesłanek decyduje o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, czyli ustalania istnienia przesłanki zasadności powództwa (por. uchwała SN z 19 listopada 1996 r., III CZP 115/96, OSNC 1997, Nr 4, poz. 35; wyrok SN z 27 czerwca 2001 r., II CKN 898/00 - LEX nr 52 613). Rozstrzygając wątpliwości związane z pojęciem "interesu prawnego" wskazać należy, że obecnie jest ono pojmowane szeroko, tzn. nie tylko w sposób wynikający z treści określonych przepisów prawa przedmiotowego, lecz także w sposób uwzględniający ogólną sytuację prawną powoda. Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy zatem pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy oraz tego, czy w drodze innego powództwa strona może uzyskać pełną ochronę. Przyjmuje się powszechnie w orzecznictwie i doktrynie, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa, powodująca potrzebę ochrony prawnej. Niepewność ta musi mieć charakter obiektywny, tj. istnieć na podstawie rozumnej oceny sytuacji, w której powód występuje z tego rodzaju powództwem. Dlatego też nie można zakwestionować interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych jak i przyszłych możliwych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw, czy sytuacji prawnej podmiotu występującego z żądaniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2006 r., II CK 395/05). Natomiast o braku takiego interesu można mówić zarówno wówczas, gdy powód nie ma jakiegokolwiek potrzeby ustalenia prawa lub stosunku prawnego, jak również wtedy, gdy może on osiągnąć w pełni ochronę swych praw w sposób prostszy i łatwiejszy np. w procesie o świadczenie albo ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2002 r., IV CKN 1529/00). Fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie jest niewątpliwy i ma charakter obiektywny. Umowa kredytu była zobowiązaniem długoterminowym, zawierała zabezpieczenia spłat kredytu m.in. w postaci hipoteki kaucyjnej. Ponadto o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia sporna umowa kredytu jest nieważna, zawiera też postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji, które są abuzywne. Powstaje zatem uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane postanowieniami umowy i czy umowa dalej powinna być wykonywana. Umowa została zawarta do 2039 r., zatem jej wykonywanie to perspektywa jeszcze wielu lat. Powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy ww. umowa ich wiąże. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie, tym bardziej, że w umowie kredytu ustalono zabezpieczenie hipoteczne, którego wykreślenia z ksiąg wieczystych można domagać się tylko w oparciu o orzeczenie sądowe, które wyraźnie stwierdza nieważność umowy z którą zabezpieczenie hipoteczne było ściśle związane. Sprawa o ustalenie daje powodom możliwość uzyskania pełnej ochrony.

Bezwzględna nieważność umowy kredytu:

Sąd uznał, iż występuje sprzeczności zawartych w treści umowy kredytowej klauzul waloryzacyjnych z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz zasadami współżycia społecznego, na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 58 § 2 k.c., dlatego umowę kredytową Sąd uznał za nieważną w całości, orzekając o tym w punkcie I sentencji.

Abuzywność postanowień umownych:

Sporna umowa kredytu była też nieważna w całości na podstawie art. 58 § 3 k.c., ponieważ zawierała postanowienia abuzywne w świetle art. 385¹ k.c., bez których umowy nie dało się wykonać.

Odnosząc się do tej kwestii w świetle orzecznictwa TSUE dotyczącego wykładni art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG zawartej m.in. w wyroku C-260/18 jeżeli sąd krajowy uzna, że umowa łącząca konsumenta z Bankiem upada, skutek taki nie może mieć miejsca jeżeli jest to sprzeczne z wolą konsumenta. Jeżeli sąd, w oparciu o obiektywne kryteria oceni, że umowa nie może być dalej wykonywana, konsument powinien mieć zapewnioną możliwość wypowiedzenia się w kwestii tego, czy życzy sobie zapobiegnięcia upadkowi umowy, czy też jego wolą jest uznanie umowy za nieważną. Również w sprawie C-118/17 TSUE wyraźnie wskazał, że zastąpienie klauzul nie ma miejsca, gdy utrzymanie umowy w mocy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta (pkt 55). W pozwie powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, podnieśli, że akceptują możliwość ustalenia/stwierdzenia nieważności umowy i związanych z tym konsekwencji w zakresie poczynienia wzajemnych rozliczeń przez strony. Także na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2022 r. powodowie podczas składania zeznań podali, że znają konsekwencje wynikające z żądania ustalenia nieważności umowy kredytu i zdają sobie sprawę z konieczności rozliczenia z bankiem. Posiadali zatem rozeznanie w skutkach unieważnienia umowy, a mimo to konsekwentnie podtrzymywali powództwo.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Uznanie danego postanowienia za abuzywne jest uzależnione od łącznego spełnienia następujących przesłanek:

- 1) strony łączy umowa,
- 2) stronami umowy są przedsiębiorca i konsument,
- 3) postanowienie umowne nie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem,
- 4) postanowienie nie określa głównych świadczeń stron (chyba że zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny),
- 5) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Analizując kwestię klauzul waloryzacyjnych kwestionowanych przez powodów a zawartych w § 2 ust. 1, § 3 ust. 2, § 5 ust. 5 umowy kredytowej to należało podkreślić, że znajdowały się one w umowie łączącej przedsiębiorcę - bank oraz konsumentów - kredytobiorców (powodów), dlatego bezsprzecznie spełnione zostały przesłanki wskazane w punkcie 1 i 2. Ponadto oceny abuzywności dokonuje się z punktu widzenia jej treści w momencie zawarcia umowy, a nie z punktu widzenia praktyki, według której umowa była faktycznie wykonywana, co znalazło usankcjonowanie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego nie ma zatem żadnego znaczenia to, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony, gdyż istotne znaczenie ma wyłącznie to, że bank miał możliwość wykorzystania abuzywnego postanowienia na podstawie treści umowy. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę, tylko dlatego, że daje kontrahentowi możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Zatem bez znaczenia pozostaje to w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał

kurs waluty, do której kredyt był indeksowany, poza tym, że ustalał go na podstawie własnych, arbitralnych, wewnętrznych procedur. Dla sprawy nie ma znaczenia wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej, czy zawarcie aneksów do umów, gdyż mogą one odnieść skutek tylko wobec ważnych umów, ale nie mogą spowodować konwalidacji (sprawić, że staną się ważne) umów, które są on początku nieważne. W niniejszej sprawie bezspornym jest, że umowa kredytowa została z powodami zawarta w oparciu o stały formularz stosowany przez Bank. Okoliczność zawarcia umowy na gotowym wzorcu stosowanym przez Bank bez możliwości jego negocjacji potwierdzili powodowie. Zatem ziszcila się przesłanka nr 3 wymieniona wyżej z art. 385 1 k.c. Sam fakt, że kredytobiorcy- powodowie mogli zdecydować, czy zaciągnąć kredyt w walucie polskiej, czy też kredyt indeksowany do CHF, przeliczany z waluty polskiej na walutę obcą, nie oznacza, iż umowa, którą zawarli, była indywidualnie negocjowana. W ramach bowiem tego typu umowy powodowie nie mieli żadnego wpływu na jej treść. W szczególności powodowie nie mieli możliwości negocjacji w zakresie kwestionowanych klauzul waloryzacyjnych, które zostały im przez Bank narzucone. Przedmiotowa umowa miała zatem w ocenie Sądu charakter tzw. umowy adhezyjnej, czyli takiej, w której warunki umowne zostały określone jednostronnie przez przedsiębiorcę, zaś konsumentowi pozostawiono jedynie podjęcie decyzji czy do niej przystąpi, bez możliwości negocjacji jej treści.

Bez znaczenia dla sprawy pozostaje uznanie czy klauzule przeliczeniowe określone w § 2 ust. 1, § 3 ust. 2, § 5 ust. 5 umowy kwalifikują się jako nie określające głównych świadczeń stron czy też określające główne świadczenia stron, lecz które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W obydwu przypadkach możliwa i niezbędna jest kontrola abuzywności powołanych klauzul przeliczeniowych stosownie do art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. i art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Bowiem w/w postanowienia dotyczące klauzuli waloryzacyjnej z odwołaniem przeliczeń kursowych do Tabel kursowych stosowanych w Banku były niejednoznaczne i niejasne dla kredytobiorcy-konsumenta. Odwołanie do kursów walut Banku oznaczało, że powodom ten sposób przeliczenia Banku nie był do końca znany w szczególności co do naliczania przez Bank marży kupna/sprzedaży. Kwestionowane postanowienia umowy nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości udzielonego kredytu po przeliczeniu do waluty obcej a także świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia w oparciu o czynniki obiektywne, niezależne od kredytodawcy. W umowie nie wskazano precyzyjnie, na podstawie jakich kryteriów bank ustalał kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu jak i spłaty poszczególnych rat. W oparciu o kwestionowane zapisy w momencie podpisania umowy przeciętny, rozsądny konsument nie był w stanie stwierdzić, jak zostanie wyznaczony kurs CHF będący podstawą przeliczenia wysokości raty spłat na PLN. W konsekwencji sporne zapisy uniemożliwiały konsumentowi prawidłowe i jednoznaczne określenie wysokości raty, jaką powinien zapłacić bankowi bądź jednoznacznych podstaw do jej ustalenia. W oparciu o zapisy zawarte w umowie kredytobiorcy nie byli w stanie określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym ocenić skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy kredytowej, a także ryzyka związanego z podpisaniem umowy. W konsekwencji przedmiotowa umowa w tym zakresie nie była jednoznacznie określona w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Zdaniem Sądu w/w postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych kształtowały prawa i obowiązki konsumenta - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przy czym „działanie wbrew dobrym obyczajom” wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Rażąco naruszenie interesów konsumenta może dotyczyć interesów o różnym charakterze, przy czym w większości przypadków chodzi o interesy ekonomiczne. Z takim rażącym naruszeniem mamy do czynienia w razie istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Ta sprzeczność z dobrymi obyczajami klauzul waloryzacyjnych, które rażąco naruszały interesy powodów wynikała z tego, że w treści umowy nie wyjaśniono, czym jest indeksacja. Mechanizm ten został zawarty w § 2 ust. 1, § 3 ust. 2, § 5 ust. 5 umowy. W samej umowie wskazano, że wysokość kursów walut określona jest poprzez kursy obowiązujące w Banku. Jednak w dacie zawarcia umowy jej treść nie wskazywała, w jaki sposób Bank będzie ustalać kursy waluty CHF, w szczególności jakie wskaźniki będzie miał na uwadze przy wyliczania marży. Zatem tak sformułowane zapisy umowne Sąd uznał za klauzule niedozwolone, skoro Bank w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony określał wysokość kursów kupna i sprzedaży walut, na podstawie których była następnie ustalana wysokość wypłaconego kredytu i świadczenia konsumenta (raty). To godziło w równowagę kontraktową stron, wprowadzając daleko idącą dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Odesłanie do kursów

obowiązujących w Banku skutkowało tym, że jedna ze stron stosunku - kredytodawca przyznawała sobie prawo jednostronnego regulowania wysokości świadczenia drugiej strony. Stawiało to konsumenta w bardzo niekorzystnej sytuacji, bo nie miał on żadnej wiedzy ani wpływu na to, w jaki sposób były ustalane parametry danej tabeli, w jaki sposób była ustalana wysokość kursów walut i tym samym jego zobowiązania. Konsument był zatem narażony na niczym nieograniczone roszczenia ze strony banku, gdyż nie miał żadnych gwarancji, że stosowane przez bank kursy będą korespondowały z kursami rynkowymi albo średnimi. Ponadto konsument nie mógł ocenić skutków ekonomicznych podejmowanej przez siebie decyzji. Niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut w istocie mogło skutkować przyznaniem bankowi dodatkowego, ukrytego i nieweryfikowalnego przez konsumenta wynagrodzenia w wysokości różnicy między stosowanymi przez niego kursami walut obcych a ich kursami rynkowymi czy średnimi. W/w klauzule skutkowało również tym, że na konsumenta zostało przerzucone ryzyko całkowicie dowolnego kształtowania kursów wymiany walut przez kredytodawcę. W przypadku umowy o kredyt hipoteczny było to zaś o tyle istotne, że kredytobiorcy byli narażeni na to ryzyko przez wiele lat trwania umowy.

Wobec powyższego kwestionowane postanowienia umowne były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszały interesy konsumenta, zatem należało je z umowy usunąć, jako niewiążące konsumenta od początku jej trwania. Usunięcie tych postanowień czyni natomiast niemożliwym wykonywanie umowy w przyszłości, zatem jest ona nieważna w całości. W orzeczeniu z dnia 29 kwietnia 2021 r. (sygn. akt C 19/20), TSUE stanął na stanowisku, iż nie można dokonywać jedynie częściowej modyfikacji postanowienia uznanego za niedozwolone. Trybunał orzekł, że przepisy dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze, w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (wyrok z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 64). Jedynie gdyby element klauzuli indeksacyjnej rozpatrywanego w postępowaniu głównym kredytu hipotecznego dotyczący marży Banku BPH stanowił zobowiązanie umowne odrębne od innych postanowień umownych, które mogłyby być przedmiotem zindywidualizowanego badania jego nieuczciwego charakteru, sąd krajowy mógłby go usunąć (pkt 70-71 orzeczenia TSUR C 19/20). W świetle całości powyższych rozważań na pytania drugie i trzecie należy odpowiedzieć, że wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy odstraszaający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu (pkt 80 cyt. orzeczenia). Orzecznictwo TSUE, co do możliwości uzupełnienia luk powstałych na skutek eliminacji postanowień abuzywnych wypowiada się jednoznacznie, wskazując na brak możliwości wypełnienia luk w umowie przepisami o charakterze ogólnym, przewidującymi, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów.

Natomiast zastąpienie postanowienia niedozwolonego przepisem prawa o charakterze dyspozytywnym stanie się możliwe jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy dyspozytywne, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za klauzulę niedozwoloną. Takowych natomiast na datę zawarcia umowy nie było.

Wbrew tezom banku nie można przyjąć, że powodowie z racji tego, że zawarli sporną umowę kredytu indeksowanego m.in. na spłatę wcześniej zaciągniętego kredytu w (...) Banku (...) uczynili to by osiągnąć korzyść majątkową, tezy tej bank w żaden sposób nie wykazał, brak danych co do zapisów poprzedniej umowy i porównania na ile umowa zawarta z pozwanym bankiem jest korzystniejsza od poprzedniej umowy i w jakim zakresie przysparza powodom korzyść majątkową.

W tych okolicznościach powództwo o ustalenie i zapłatę jest zasadne. Stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl art. 410 § 1 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2). Zgodnie z uchwałą SN z dnia z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21 „jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna”. Zatem dla rozliczenia pomiędzy stronami właściwa będzie teoria dwóch kondykcji, czyli sytuacja, w której każdej ze stron kontraktu przysługuje jej własne roszczenie. Samo spełnienie świadczenia przez powodów w ramach spłat raty z tytułu z bezskutecznej - nieważnej umowy wypełnia przesłankę zubożenia po ich stronie, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia. Zatem powodowie którzy spłacali raty – po ustaleniu nieważności umowy – posiadają wobec pozwanego Banku roszczenie o zwrot kwot, które uiścili w wykonaniu nieważnej umowy, co jest konsekwencją przyjęcia teorii dwóch kondykcji. Wysokość kwot wpłaconych przez powodów w ramach spłat rat za okres od 10 kwietnia 2009 r. do 30 czerwca 2021 roku wynika z zestawienia sporządzonego przez pozwanego w piśmie z dnia 30.06.2021, kwota objęta żądaniem zapłaty nie była kwestionowana przez pozwanego.

Pomimo zasadności roszczenia o ustalenie i zapłatę sąd oddalił żądanie zapłaty, albowiem skuteczny okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia z wierzytelnością banku zgłoszoną do potrącenia w wysokości 297 547,32 zł, która jest wierzytelnością wyższą, zgodnie z art. 498 § 2 k.c. Zarówno wysokość wierzytelności powodów zgłoszona w pozwie z tytułu dokonanych spłat rat kredytowych na kwotę 219 082,01 zł oraz wysokość wierzytelności banku zgłoszona do potrącenia w wysokości 297 574,32 zł z tytułu zwrotu udostępnionego kapitału kredytu nie były kwestionowane przez strony.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w tj. co do pkt. I. i III. wyroku, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1) art. 69 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i nieprawidłowe uznanie, że Umowa zawarta pomiędzy stronami jest nieważna, z uwagi na fakt, że w Umowie nie zostały wskazane jednoznaczne zasady ustalania zobowiązania Kredytobiorców, bowiem Powodowie w momencie zawarcia Umowy, a także w trakcie jej wykonywania, nie znali rzeczywistej kwoty udzielonego im kredytu jak i zasad spłaty, podczas gdy już w samej treści Umowy zostało wprost wskazane, jaka kwota w złotych zostanie nominowana do CHF oraz według jakich zasad zostanie dokonane powyższe przeliczenie, zaś granice za-dłużenia Powodów wyrażała właśnie kwota w CHF, która pozostawała niezmienna do końca Umowy;

2) art. 65 § 1 i § 2 k.c., w zw. z art. 56 k.c. poprzez błędne wyłożenie treści oraz skutków oświadczeń woli stron zawartych przede wszystkim w:

a. § 2 ust. 1 Umowy (uruchomienie kredytu);

b. § 3 ust. 2 Umowy (wyplata kredytu);

c. § 5 ust. 5 Umowy (spłata kredytu)

i niesłuszne wyprowadzenie wniosku, że brak zawarcia w Umowie matematycznego, sztywnego algorytmu wyliczania kursów waluty obcej prowadzi do sytuacji, w której bank miał dowolność w zakresie ustalania świadczenia kredytobiorcy - podczas gdy z prawi-dłowo wyłożonej Umowy wynika stan przeciwny, brak jakiegokolwiek swobody

w za-kresie ustalania kursów walut, a jedynie zobowiązanie do ich ustalania przez bank na rzeczywistym, aktualnym rynkowym poziomie, którego niewykonanie rodziłoby roszczenie po stronie kredytobiorcy;

3) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. poprzez oparcie twierdzenia o abuzywności klauzul umownych, na konstatacji, że bank miał swobodę w zakresie ustalania kursu waluty, w sytuacji gdy:

a. brak opisanie w umowie sposobu obliczania kursu nie wpływa na to, że bank był zobowiązany ustalić rzetelnie i wskazać w swej tabeli rynkowy kurs kupna;

b. niewłaściwe, nierzetelne ustalenie kursu nie miałyby żadnej podstawy umownej i mieściłoby się w sferze wykonania (nieprawidłowego) umowy, a nie jej treści;

c. bank mógłby „naginać” kursy w swojej tabeli, także wtedy, gdyby w treści umowy wprowadził sztywny algorytm wyliczania kursu, oparty choćby o średni kurs NBP z poprzedniego dnia, czy też kurs opublikowany przez agencję (...) o konkretnej godzinie;

d. wykroczenie przez bank poza ścisły algorytm, tak samo jak wykroczenie poza zobowiązanie do publikowania w tabeli rzeczywistego aktualnego kursu rynkowego - prowadziłoby do powstania po stronie konsumenta dokładnie takiego samego roszczenia o prawidłowe wykonanie umowy;

e. transparentność w zakresie wykonywania umowy nie ma nic wspólnego z zawarciem sztywnego algorytmu w treści umowy, lub brakiem takowego, niezależnie od treści umowy, konsument może chronić się przed nadużyciami ze strony banku tylko i wyłącznie porównując kursy z tabeli banku, z kursami rynkowymi albo kursami NBP;

4) art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 1 k.c. w zw. z art. 56 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że strony jakiegokolwiek stosunku cywilnoprawnego muszą zawrzeć w treści swojej umowy sposób obliczania wartości wybranego przez nie perse obiektywnego miernika wysokości ich świadczeń, co miałyby prowadzić do nieważności całej umowy, w sytuacji gdy w rzeczywistości umówienie się na rozliczenie się wg aktualnych kursów kupna/sprzedazy franka szwajcarskiego jest samoistnie w pełni wystarczające do stworzenia w pełni ważnej, jasnej i korzystającej z ochrony prawnej klauzuli waloryzacyjnej - a skutkiem tego było bezpodstawne ustalenie, że umowa jest nieważna bez odwołania do tabeli ogłaszanej przez bank;

5) art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. oraz w zw. z art. 385² k.c. poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe uznanie przez Sąd, że postanowienia Umowy kredytu są sprzeczne z dobrymi obyczajami i wykraczają poza granice swobody kontraktowej z powodu rażącego naruszenia interesów konsumenta poprzez nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta co skutkowało nieważnością umowy, podczas gdy wprowadzony przez strony mechanizm indeksacji skonstruowany był w sposób rzetelny, uczciwy i w żadnym wypadku nie naruszał interesów Powodów;

6) art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i niesłuszne przyjęcie, że o sprzeczności z dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego może przesądzać to, że Powodów nie uprzedzono dostatecznie dobitnie o tym, że kursy walut obcych względem złotego mogą się zmieniać i to drastycznie na przestrzeni dekad, w sytuacji gdy nie jest to materia umowna, ani „bankowa”, lub w ogóle w jakikolwiek sposób „profesjonalna”, a absolutnie powszechna wiedza społeczno-ekonomiczna, zaś Pozwany w całym procesie zawierania Umowy zwracał uwagę Powodów na istnienie ryzyka kursowego; oraz jedynie z ostrożności procesowej, następujące uchybienie normom procesowym, mające samoistny wpływ na treść sentencji Wyroku:

7) art. 189 k.p.c. w zw. z art. 365 § 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku dotyczącego stwierdzenia nieważności Umowy w sytuacji, gdy było to niedopuszczalne, gdyż w ramach tego samego postępowania Powodowie domagali się zasądzenia świadczenia pieniężnego w oparciu właśnie o nieważność Umowy, a wyrok uwzględniający żądanie zapłaty (w tej sprawie oddalone jedynie z uwagi na uwzględniony zarzut potrącenia podniesiony przez Pozwanego w Odpowiedzi na pozew] oparty i uzasadniony nieważnością umowy ma moc wiążącego przesądzenia o nieważności Umowy (niejako

dotatkowe ustalenie nieważności stanowi superfluum dla prawnych skutków zasądzenia w oparciu o nieważność i stanowi jawne i jaskrawe naruszenie podstawowych zasad stosowania art. 189 k.p.c.) - a zatem brak jest interesu prawnego dla żądania ustalenia.

Na podstawie podniesionych zarzutów i wniosków pozwany wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości;

II. zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty/.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i poczynione na ich podstawie rozważania prawne co do zasady, uznając je za własne, z tym jednakże zastrzeżeniem, że do czasu złożenia przez pozwanych, jako kredytobiorców, oświadczenia materialnoprawnego o chęci, albo sanowania umowy z jej zapisami mającymi charakter abuzywny, bądź domaganiu się stwierdzenia nieważności umowy – po stosownym pouczeniu ich o skutkach prawnych takiego oświadczenia – mamy do czynienia z bezskutecznością zawieszoną. Natomiast po złożeniu oświadczenia o domaganiu się stwierdzenia nieważności umowy, skutek taki następuje z dniem doręczenia kredytodawcy tego oświadczenia. Kwestia ta będzie stanowić przedmiot poniższego umówienia.

Na wstępie, odnosząc się do podniesionych przez pozwanego w apelacji zarzutów, w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c., polegającego na przyjęciu, że powodowie posiadają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy. W tym zakresie powodowie zasadnie wskazali, że w judykaturze ugruntowany jest już pogląd, iż brak interesu prawnego w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c. zachodzi wówczas gdy stan niepewności może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie. Wówczas ustalenie stosunku prawnego lub prawa następuje jedynie przesłankowo (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 czerwca 2019 r., I ACa 185/18). Niemniej jednak, w sprawach dotyczących kredytów walutowych bezrefleksyjne przyjęcie, iż przysługiwanie dalej idącego roszczenia o zasądzenie świadczenia nienależnego niweczy możliwość żądania ustalenia nieważności umowy kredytu, stanowiłoby zbyt uproszczenie i wywierałoby konsekwencje nie do pogodzenia z koniecznością pełnego zabezpieczenia interesu Powodów. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że w przypadku, gdy umowa kredytu nie została wykonana (kredyt nie został całkowicie spłacony), a stosunek prawny trwa nadal (w dalszym ciągu spłacane są raty kapitałowo-odsetkowe), uwzględnienie jedynie roszczenia o zasądzenie, nie pozwoliłoby na definitywne rozwiązanie sporu pomiędzy Powodami a bankiem.

W niniejszej sprawie jedynie ustalające orzeczenie sądu znosi wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z nieważnej umowy kredytu. W sprawach dotyczących kredytów walutowych interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu zachodzi z tego względu, iż ustalenie nieważności umowy będzie miało znaczenie zarówno dla obecnych jak i przyszłych stosunków prawnych i praw kredytobiorcy. Przytoczyć należy w tym zakresie pogląd wyrażony m.in. przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 marca 2018 r., (sygn. I ACa 915/17), który stwierdził, że nie można zakwestionować interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych jak i przyszłych możliwych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw, czy sytuacji prawnej podmiotu występującego z żądaniem. Sprawa o ustalenie daje możliwość uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy, które obiektywnie budzą wątpliwości. W sytuacji, w której kredyt nie został w całości spłacony, kredytobiorca w toku procesu nadal spłaca kredyt, a w momencie orzekania (biorąc pod uwagę wpływ czasu) wysokość świadczenia nienależnego może się zwiększyć. Ergo, jedynym sposobem na pełne zabezpieczenie interesów powodów jest uwzględnienie roszczenia z art. 189 k.p.c. i ustalenie

nieważności umowy. Jedynie bowiem dysponując wyrokiem ustalającym powodowie będą mogli bronić się przed przyszłymi roszczeniami banku, jak i będą mogli żądać zwrotu świadczenia nienależnego.

Tak więc w ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie mają interes prawny w takim ustaleniu - bez względu na to, czy równocześnie nieważność umowy stanowi podstawę istniejących już roszczeń o charakterze pieniężnym. Tak więc przesądzenie tej kwestii pozwala dopiero na dokonanie oceny pozostałych zarzutów apelacji.

Zasadniczo apelacja nie podnosi zarzutów naruszenia prawa procesowego, kwestionujące ustalenia stanu faktycznego.

W tym stanie rzeczy podkreślić bowiem należy, że rozstrzygnięcie sprawy zależne jest od oceny prawnej zawartej między stronami umowy, w tym przede wszystkim w zakresie skutków wynikających z postanowień umownych przewidujących indeksację wzajemnych świadczeń stron z odwołaniem do kursu franka szwajcarskiego. Umową pozwany Bank udzielił bowiem powodom kredytu w walucie polskiej, na cel i na warunkach określonych w umowie, statując w umowie podstawowe obowiązki stron w sposób standardowy, nie odbiegający od istoty umowy kredytu określonej w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, zaś specyfiką (wyróżnikiem) przedmiotowej umowy było zawarcie postanowień o indeksacji wypłaconej kredytobiorcom kwoty do CHF oraz obowiązku kredytobiorców dokonywania spłat kwot kredytu w CHF, przy zastosowaniu indeksacji przewidzianej w złotych polskich.

Dla jasności oceny prawnej przedmiotowej umowy, zasadnym będzie ponowne dokonanie jej oceny prawnej.

Dokonując oceny prawnej żądania pozwu, w kontekście rozważań prawnych Sądu I instancji i zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionych w apelacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego stwierdzić należy, że **nie mają racji powodowie, o ile wiążą z konstrukcją przedmiotowej umowy, w tym z klauzulami indeksacyjnymi, ocenę o nieważności umowy z odwołaniem do art. 58 § 1 k.c. (jako sprzecznej z ustawą; sprzecznej z istotą umowy o kredyt), bądź art. 58 § 2 k.c. (jako sprzecznej z zasadami współzycia społecznego).**

Przede wszystkim nie jest zasadne twierdzenie, że powoływane w pozwie przepisy prawa wykluczają możliwość konstrukcji umowy o kredyt z uwzględnieniem klauzul indeksacyjnych, tj. klauzul przeliczeniowych wzajemnych świadczeń należnych w walucie krajowej, z odwołaniem do kursu waluty obcej. Istotą takiego kredytu jest, że kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału walutowego) w walucie krajowej w wysokości zależnej od bieżącego kursu wymiany walut, wraz z odsetkami oraz ewentualnymi innymi opłatami i prowizjami. Zważyć zatem należy, że świadczeniami głównymi umowy było – z jednej strony – udzielenie kredytu w oznaczonej kwocie (świadczenie Banku), a z drugiej – zwrot kapitału kredytowego oraz odsetek i prowizji (świadczenie kredytobiorców). Zasada swobody umów nie wyklucza natomiast ustalenia wysokości wzajemnych świadczeń z odwołaniem do klauzuli indeksacyjnej odnoszącej się do kursu waluty obcej. W orzecznictwie sądowym nie budzi wątpliwości, że umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłaty z kursem waluty obcej nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą art. 69 ust.1 Prawa bankowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; w wyroku z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16).

W okolicznościach sprawy brak jest także podstaw do kwalifikacji spornej umowy kredytowej jako sprzecznej z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). W tym zakresie powodowie powołują się na pogląd prawny wyrażany w orzecznictwie, że jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający jej projekt dysponował wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta, to stwierdzenie naruszenia obowiązków informacyjnych może prowadzić do sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego. Pomijają jednak, że przykładowo z wyroku Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 19 września 2013 r., I CSK 651/12) wynika, że sam fakt nierównomiernego rozłożenia w umowie ryzyka osiągnięcia korzyści i nie ekwiwalentności świadczeń stron, nie oznacza w sposób automatyczny, że doszło do naruszenia zasady słuszności kontraktowej oraz uczciwego obrotu, powodującego nieważność umowy.

Kwalifikacja umowy jako nieważnej z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego wymaga istnienia dalej idących przesłanek, jak choćby wykazania okoliczności, że ukształtowanie stosunku umownego w sposób widocznie krzywdzący dla jednej strony wynika ze świadomego lub spowodowanego niedbalstwem wykorzystania przez drugą stronę silniejszej pozycji. Z tego punktu widzenia istotne jest, przykładowo, czy kontrahent Banku działał pod presją faktycznej jego przewagi, czy też, czy Bank dochował staranności zawodowej w rozumieniu art. 355 § 2 k.c.

Zważyć bowiem należy, że wymaganie zgodności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego jest zagadnieniem „kontekstu faktycznego tj. okoliczności danego wypadku, i jakakolwiek próba uogólnień adekwatnych do każdej sytuacji z góry byłaby skazana na niepowodzenie” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 29 września 1987 r., III CZP 51/87; OSNCP z 1989 r., z. 1, poz. 14). Do uznania bezwzględnej nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c. niezbędne jest zatem wykazanie konkretnych okoliczności, świadczących o sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego. Sama zatem dysproporcja między wartością określonych w umowie wzajemnych świadczeń stron, czy też dysproporcja pomiędzy ryzykiem osiągnięcia korzyści bądź strat, nie jest wystarczająca dla uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia. Niezbędne jest dodatkowo wykazanie, że w okolicznościach konkretnej sprawy - z uwagi, przykładowo, na cel umowy, sytuację faktyczną stron, stan świadomości stron i ich motywację, pozycję stron, sposób wykonywania umowy itp. – umowa pozostaje w kolizji z zasadami słuszności, uczciwego obrotu, uczciwości, czy też lojalności.

W sprawie nie zostało wykazane istnienie tego rodzaju okoliczności. Treść umowy stron wskazuje, iż zamieszczone w niej klauzule indeksacyjne skutkowały swobodą banku w ustalaniu zasad kreowania ostatecznej wysokości świadczenia kredytobiorców, przy braku równowagi w ustalaniu wysokości wzajemnych świadczeń oraz dysproporcji ryzyka związanego z deprecjacją waluty krajowej w stosunku do waluty przeliczeniowej. Jak już wskazano, okoliczności te, same przez się, nie prowadzą do oceny spełnienia przesłanek określonych art. 58 § 2 k.c. Natomiast pozostała treść zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwala jedynie na stwierdzenie, że to powodowie poszukiwali możliwości uzyskania kredytowania; zgłosili się do pozwanego Banku, uzyskali informacje, że oferta tego Banku dotyczy także kredytu we frankach szwajcarskich, a powodowie do tak oferowanej umowy przystąpili. W sposób ogólnikowy zostali poinformowani o ryzyku związanym ze zmianą kursów walutowych, w tym możliwości wzrostu kosztów obsługi długu.

W tych okolicznościach faktycznych nie sposób przyjąć, że powodowie znajdowali się w przymusowym położeniu, a pozwany Bank wyzyskał ich sytuację, w sposób świadomy chcąc skorzysta z ukształtowania umowy w sposób krzywdzący powodów. To wszystko w sytuacji, gdy w oczywisty sposób w sprawie nie wykazano, by faktyczny, nadzwyczajny stopień deprecjacji waluty polskiej w stosunku do franka szwajcarskiego był przewidywany przez którąkolwiek ze stron umowy w chwili jej zawierania. Jakkolwiek zatem w samej umowie zamieszczone były krzywdzące kontrahentów banku mechanizmy, to jednak w sprawie brak jest tego rodzaju okoliczności faktycznych (związanych z sytuacją samych stron, intencjonalnością działania Banku, zamiarem wykorzystania sytuacji powodów itp.), które pozwalałyby kwalifikować zawartą umowę jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

W tej sytuacji nie można w pełni podzielić stanowiska Sądu I instancji, że ***tak skonstruowana umowa przekracza granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych i jako spreczna z art. 353¹ k.c. nie pozwala na uznanie jej ważności, a w konsekwencji jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako spreczna z ustawą, a skutek tej nieważności istnieje ex tunc.***

Uznanie spornej umowy za nieważną z urzędu (na skutek zastosowania prawa materialnego) zdaniem Sądu I instancji powoduje, że nieaktualne stają się w większej części podniesione przez pozwanego zarzuty hamujące. ***Brak było także podstaw do ustosunkowywania się do niektórych twierdzeń powodów, a dotyczących abuzywności niektórych postanowień umowy.***

Sąd I instancji zauważył, że Powodowie wskazywali, że część postanowień umowy stanowi klauzule abuzywne, które na podstawie art. 385¹ k.c. nie wiążą stron. Sąd I instancji odnosząc się co

prawda krytycznie do tych zapisów umowy, nie dokonał jednak, z przyczyn wskazanych powyżej pełnej analizy tych zapisów na gruncie art. 385¹ k.c.

Tym samym w ocenie Sądu ***Apelacyjnego brak było podstaw do uwzględnienia żądania pozwu o ustalenie, że przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego jest nieważna w całości na podstawie art. 189 k.p.c. w związku z art. 353¹ k.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. oraz art. 69 prawa bankowego.***

Natomiast nie stoi to na przeszkodzie dokonanie oceny zasadności zadania pozwu o ustalenie, że wskazana umowa jest nieważna w całości na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., w kontekście bezskuteczności zawieszanej z uwagi na pozycję powodów jako konsumentów.

Sąd I instancji analizując regulacje umowy, trafnie wskazuje, że kształtują one prawa i obowiązki Powodów jako kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. ***Sprowadzają się one bowiem do przyznania bankowi uprawnienia do jednostronnego, swobodnego, ustalania kursów walut stosowanych przy określaniu wysokości kredytu, tym samym - salda zadłużenia powodów*** Istotna jest zwłaszcza wspomniana swoboda strony pozwanej przy kształtowaniu kursów kupna CHF, stosowanych przy przeliczeniach kwoty udzielonego kredytu. Umowa zawiera bowiem jedynie odesłanie do tabel kursów obowiązujących w pozwanym banku danego dnia, nie precyzując tego jak kursy te mają być ustalane ani nie nakazując odwołania się przy tym do obiektywnych, konkretnych i sprawdzalnych kryteriów. Nie wymaga szerszego uzasadnienia pogląd, że zagwarantowanie stronie pozwanej prawa dowolnego kształtowania poziomu kursu CHF i przez to wysokości zobowiązań Powodów wobec banku, rażąco narusza równowagę stron umowy kredytu. Zagadnienie to było także przedmiotem analizy Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 roku w sprawie III CSK 159/17 uznał, iż ***mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta.*** Ponieważ oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385⁽²⁾kc), irrelevantne są argumenty przywoływane przez stronę pozwaną, iż w rzeczywistości przy wykonywaniu umowy pozwany bank nie ustalał dowolnie kursów walut. Istotna jest bowiem treść umowy, a nie sposób jej późniejszego wykonywania przez strony. Bezzasadny był wobec tego wniosek Pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia czy mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, rażąco naruszał interesy konsumenta.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości ocena prawna dokonana przez Sąd I instancji, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytu w zakresie mechanizmu indeksacji (ryzyko walutowe) oraz określające sposób dokonania tego przeliczenia, to jest § 3 ust. 2, § 5 ust. 3, 4 i 5 umowy stanowią niedozwolone postanowienia umowne, albowiem kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy

W ocenie Sądu Apelacyjnego abuzywność przedmiotowych postanowień umownych wynika z ich niejasności, pozostawienia Bankowi swobody w ustalaniu zasad kreowania ostatecznej wysokości wzajemnych świadczeń, jak też przewidzenia mechanizmu odmiennego kursu walutowego dla ustalenia świadczenia banku i kredytobiorcy. Ze spornych postanowień wynika zatem, że z naruszeniem zasady równości stron bank, jako podmiot silniejszy w stosunku do konsumenta, uzyskał możliwość samodzielnego kreowania wysokości wzajemnych świadczeń, przy przewidzeniu mechanizmu polegającego na stosowaniu odmiennego, niekorzystnego dla kontrahenta Banku kursu, w zależności od tego, czy dotyczy to wyliczenia świadczenia Banku czy kredytobiorcy, a dodatkowo przy takiej konstrukcji, która – z uwagi na brak jasności – nie pozwalała przewidzieć wysokości tych świadczeń.

Niezależnie od powyższego, sporne postanowienia umowne mieściły w sobie klauzulę walutowości – przewidywały bowiem, że jakkolwiek świadczenia stron miały być płacone w walucie krajowej, to waluta obca będzie walutą rozliczeniową. W związku z tym wskazać należy, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (sprawa C-776/19) stwierdził m.in., że „wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie

nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową (...) i powodujące skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, są objęte zakresem tego przepisu, w wypadku gdy warunki te określają istotny element charakteryzujący wspomnianą umowę”, jak też, że wykładni art. 3 ust.1 powołanej wyżej dyrektywy należy dokonywać w ten sposób, że „warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową (...) i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków”.

Jest oczywiste, że sporne klauzule indeksacyjne określały istotny element charakteryzujący zawartą przez strony umowę. W rzeczywistości bowiem dotyczyły głównych postanowień umownych, wpływających na wysokość głównych świadczeń stron. Stanowiły jej istotę, wyróżnik, tworząc charakterystykę umowy.

Nie budzi także wątpliwości, że ryzyko zmian kursowych waluty rozliczeniowej w całości zostało przerzucone na konsumenta. Oczywiście zmiany te, w zależności od kierunku zmian kursowych, mogły być korzystna bądź niekorzystne dla kontrahenta Banku. Jednak - to co istotne - ryzyko zmian niekorzystnych było nieograniczone. Tym samym, w świetle treści umowy, konsekwencje nadzwyczajnej deprecjacji waluty krajowej obciążały wyłącznie i w całości kredytobiorcę. W szczególności w umowie brak jest zastrzeżenia, że w razie istotnej, w oznaczonych w umowie granicach, deprecjacji waluty krajowej, dalsze konsekwencje tych niekorzystnych zmian będą obciążały obie strony. W rezultacie kredytobiorcy – konsumenci zostali w sposób nieograniczony obciążeni nieproporcjonalnym ryzykiem kursowym, w tym także takim, który nie mieścił się w przewidywalnych w dacie zawarcia umowy granicach.

W tym stanie rzeczy ciężar wykazania, iż konsument został prawidłowo pouczony o istocie wskazanego ryzyka oraz, że przy pełnej świadomości tego ryzyka konsument zaakceptowałby przewidziane w umowie rozwiązanie, spoczywał na Banku. Takich okoliczności strona pozwana nie wykazała, ograniczając się do przedłożenia przedstawionego powodom druku pouczenia, zawierającego jedynie ogólnikowe informacje. ***Nie wykazała zatem, by sporne postanowienia zostały uzgodnione w następstwie indywidualnych negocjacji, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.***

Sporne klauzule nie spełniały także warunku sformułowania w sposób jednoznaczny i zrozumiały (art. 358 § 2 k.c.). Zważyć należy, że dla spełnienia tego warunku nie jest wystarczająca zrozumiałość postanowienia pod względem formalnym i gramatycznym. Niezbędne jest spełnienie wymagania, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się postanowienie, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (tak; TSUE w wyroku z 26 lutego 2015 r., C-143/13).

Stosownie do treści art. 385¹ § 1 i 2 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a w takim przypadku strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na tle stosowania przedmiotowego przepisu Sąd Najwyższy przyjmuje jednolicie, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, iż nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (tak m.in. w uchwale z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC z 2008 r., z. 7-8, poz. 87; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC z 2019 r., z.1, poz.2), chyba że konsument następnie udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to

postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (tak: m.in. w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, w uchwale z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC z 2019 r., z.3, poz. 26).

Wyżej przedstawiony pogląd pozostaje w zgodzie z postanowieniami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L. 1993.95.29 z dnia 21 kwietnia 1993 r.) oraz ich rozumieniem wynikającym z orzecznictwa TSUE. Zważyć bowiem należy, że zawarte w kodeksie cywilnym regulacje art. 385¹-385⁴ stanowią wyraz implementacji do polskiego porządku prawnego wyżej powołanej dyrektywy. W konsekwencji, przy wykładni polskich przepisów regulujących prawo konsumenckie należy brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy i z dotyczącego jej dorobku orzeczniczego. Zgodnie natomiast z art. 6 ust.1 dyrektywy, nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w dalszej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W świetle treści w/w przepisów oraz orzecznictwa TSUE i Sądu Najwyższego, nie budzi więc wątpliwości, że – co do zasady - sąd ma obowiązek zbadania czy klauzula ma charakter abuzywny i wyciągnięcia z tego konsekwencji, a konsekwencją tą jest przede wszystkim ciążyący na sądzie obowiązek zaniechania stosowania klauzuli abuzywnej – jednak bez zmiany jej treści. Z tego punktu widzenia istotne znaczenie ma ocena, czy wyeliminowanie postanowienia niedozwolonego wpływa na pozostałą część umowy, czy też bez klauzuli abuzywnej umowa może obowiązywać. W szczególności – z oczywistych względów - umowa nie może dalej obowiązywać, o ile niedozwolone postanowienia umowne dotyczą głównego przedmiotu umowy. Jakkolwiek – stosowanie do treści art. 4 ust.2 dyrektywy Rady 93/13/EWG jak i art. 485¹ § 1 k.c. – ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, ale wyłącznie to nie znajduje zastosowania jeżeli postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak już wyżej wskazano, sporne klauzule indeksacyjne nie spełniają tego ostatniego warunku.

Przypomnieć zatem należy, że – zgodnie z poglądem wyrażonym przez TSUE – za postanowienia odnoszące się do głównego przedmiotu umowy należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę, a więc definiują samą istotę konkretnego stosunku umownego (tak TSUE w: wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, wyroku z dnia 26 lutego 2015 r., C-143/13, wyroku z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14). Podobnie, w orzecznictwie sądów polskich pojęcie postanowień określających główne świadczenia stron wiązane jest ze świadczeniami charakteryzującymi daną umowę, określającymi jej istotę, czyli tzw. essentialia negotii, rozumiane jako cechy, według których dokonuje się kwalifikacji konkretnej czynności prawnej do ustawowo wyróżnionych typów czynności.

Stwierdzić zatem należy, że kryteria kwalifikacji przesłanki głównych świadczeń stron odnoszą się do elementów przedmiotowo istotnych, przy uwzględnieniu podziału na świadczenia główne (w tym świadczenia o zasadniczym znaczeniu dla danego stosunku prawnego) i uboczne. Nadto odnoszą się do tego, czy dane postanowienie jest charakterystyczne dla danego stosunku prawnego oraz, czy reguluje typowe dla danego stosunku prawnego świadczenia.

Z tych względów aktualnie dominuje ocena, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (tak Sąd Najwyższy m.in.: w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, lex nr 3126114; w wyrok z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; w wyroku z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, lex nr 2690299). W ostatnim z cyt. powołanych orzeczeń Sąd Najwyższy podkreślił, że „Obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców. Klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość tego świadczenia”. Przy ocenie zatem, że przedmiotowe klauzule, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumentów, zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, nie poddający się weryfikacji, to wypełniona jest przesłanka abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron.

W tym stanie rzeczy rację mają powodowie, iż takimi są kwestionowane postanowienia zawierające klauzule indeksacyjne. Określają bowiem świadczenia główne stron poprzez wskazanie podstaw do ich ustalenia, w sytuacji,

gdy klauzule indeksacyjne nie odwoływały się do ustalonego w sposób obiektywny kursu waluty, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz poprzez nietransparentny mechanizm wymiany waluty pozwalały kształtować ten kurs w sposób dowolny. Nadto powodowie w sposób nieograniczony zostali obciążeni nieproporcjonalnym ryzykiem kursowym, a brak pouczenia ich o konsekwencjach przedmiotowej regulacji nie pozwala na przyjęcie, iż świadomie przyjęli na siebie takie ryzyko.

Jak już wskazano, wyeliminowanie z łączącej strony umowy niedozwolonych postanowień umownych wymaga oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. W świetle powyższych rozważań oczywista jest konkluzja, że eliminacja postanowienia umownego zawierającego klauzulę indeksacyjną prowadzi będzie do upadku umowy w całości. Na podstawie pozostałych postanowień umowy nie jest możliwe określenie praw i obowiązków stron.

Klauzula niedozwolona nie wywołuje skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, przy czym jeżeli umowa kredytu nie może bez klauzuli abuzywnej wiązać stron, dzieli ona los klauzuli.

Z istoty prawa konsumenckiego wynika jednak, że konsument może następnie udzielić „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na niedozwolone postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność. Istnienie możliwości następczego wyrażenia zgody na to postanowienie (jego „potwierdzenie”) i przywrócenie mu w ten sposób skuteczności z mocą wsteczną powoduje, iż tego rodzaju postanowienia abuzywne wiążą się z sankcją bezskuteczności zawieszanej. Jak wskazał Sąd najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, OSNC z 2021 r., z.9, poz. 56), charakterystyka tej sankcji, przy uwzględnieniu orzecznictwa TSUE wskazuje, iż „konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne **tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może ponieść za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia.** Należy poinformowany konsument może też podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Względ na pewność prawa nakazuje także przyjąć, że swą zgodę konsument powinien wyrazić w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. Jeżeli tego nie uczyni, niedozwolone postanowienie stanie się trwale bezskuteczne (nieważne)”.

Nadto, w sytuacji, w której – na skutek odmowy potwierdzenia - klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna), o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy stosownie do przedstawionych reguł weszła w jej miejsce regulacja zastępcza. „To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje - czemu konsument może wiążąco zaprzeczyć (sprzeciwiając się zarazem utrzymaniu umowy) - a w razie odpowiedzi pozytywnej - czy regulacja zastępcza istnieje (sąd jest władny ją określić)”. Także jednak i w tym przypadku konsument może wiążąco oświadczyć, iż nie ocenia konsekwencji całkowitej i definitywnej bezskuteczności (nieważności) umowy jako szczególnie niekorzystnej, sprzeciwiając się udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny w toku postępowania apelacyjnego przed wyznaczeniem rozprawy, w trybie art. 156¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., pismem z dnia 3.10..2023 r. poinformował strony postępowania o prawdopodobnym wyniku sprawy, w tym przede wszystkim o ocenie prawnej spornych postanowień umownych i wynikających stąd konsekwencji. W związku z tym pouczył powodów o skutkach ewentualnego niezwiązania ich, jako konsumentów, niedozwolonymi klauzulami oraz skutkach ewentualnej nieważności zawartej przez strony umowy kredytowej, zakreślając powodom termin do złożenia oświadczenia, czy wyrażają wolę utrzymania łączącej strony umowy, czy też domagają się stwierdzenia jej nieważności.

Konkretnie Sąd Apelacyjny poinformował powodów o tym, iż sporne postanowienia umowne ocenia jako niedozwolone, a w związku z tym niewiążące powodów; że odnoszą się one do istotnych

elementów umowy, a w konsekwencji bez spornych klauzul umowa nie może wiązać stron; o prawie powodów do wyrażenia sprzeciwu o odmowie wyłączenia w/w postanowień umownych bądź też podtrzymania zarzutów co do niezwiązania umową. Z tego względu Sąd Apelacyjny pouczył powodów o możliwych, przewidywalnych skutkach związanych z bezskutecznością (nieważnością) umowy, tj. m.in., że

1. zawarte w łączącej strony postanowienia umowne mogą zostać uznane za abuzywne (niedozwolone) z uwagi na niejasne określenie zasad przeliczania walut przy wypłacie kwoty kredytu oraz przy spłacie jego rat - a w konsekwencji za niewiążące dla powodów;
2. po usunięciu kwestionowanych postanowień umownych umowa nie mogłaby być wykonywana, a Sąd może stwierdzić jej nieważność; oznacza to, że umowa będzie traktowana, jakby nigdy nie została zawarta;
3. nieważność umowy nie będzie zachodzić, o ile możliwe będzie zastosowanie regulacji zastępczej w miejsce niedozwolonego postanowienia;
4. powodowie mogą zapobiec nieważności umowy i jej skutkom poprzez wyrażenie zgody na stosowanie tych niedozwolonych postanowień już od momentu zawarcia umowy; wyrażenie takiej zgody oznacza jednak, że żądania zgłoszone w pozwie mogą zostać uznane za nieuzasadnione.

W związku z powyższym, celem możliwości podjęcia świadomej decyzji przez powodów. Sąd Apelacyjny pouczył nadto, że:

1. skutkiem stwierdzenia nieważności umowy łączącej strony będzie obowiązek wzajemnego zwrotu uzyskanych przez każdą ze stron korzyści, tzn. bank ma obowiązek zwrotu wpłaconych rat, a kredytobiorca ma obowiązek zwrotu wypłaconego mu kapitału kredytu;
2. w ramach rozliczeń stron nie ma zastosowania zasada salda, lecz każdej ze stron przysługują wzajemne roszczenia o zwrot uzyskanych korzyści, w ramach wzbogacenia;
3. w konsekwencji powodowie mogą być narażeni na obowiązek jednorazowego zwrotu na rzecz pozwanego banku kwoty w wysokości całości uzyskanego świadczenia z tytułu kredytu objętego nieważną umową - co może być dla kredytobiorcy rażąco niekorzystne w przypadku braku możliwości zadysponowania ww. kwotą;
4. ponadto w sytuacji odrębnego procesu z powództwa kredytobiorców przeciwko bankowi o zwrot uiszczonych rat z tytułu nieważnej umowy, bank jako pozwany w tamtej sprawie może podnieść zarzut zatrzymania, co oznacza, że kredytobiorcy otrzymają zwrot swojego świadczenia dopiero po zwrocie wypłaconego im kapitału;
5. strony mogą również podnieść zarzut potrącenia, a wówczas do zwrotu pozostanie jedynie różnica pomiędzy świadczeniami stron;
6. strony mogą podnosić dalsze roszczenia związane z nieważnością umowy: np. bank może wnieść powództwo o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału; w orzecznictwie sądowym kwestia zakresu wzajemnych roszczeń nie została jednoznacznie rozstrzygnięta; zagadnienie to objęte jest pytaniem skierowanym do powiększonego składu Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 54/21;
7. oświadczenie powodów o sprzeciwie wyłączenia niedozwolonych postanowień umownych bądź o powołaniu się na nie ma charakter materialnoprawny, a w związku z tym od daty złożenia oświadczenia (upływu terminu do złożenia takiego oświadczenia) stają się wymagalne wzajemne roszczenia o zwrot uzyskanych korzyści.

W wyznaczonym terminie powodowie pismem z dnia 9.10.2023 r. skierowanym bezpośrednio do pozwanego Banku, złożyli oświadczenie, że akceptują skutki uznania za abuzywne postanowień

spornej umowy kredytowej, jakim może być upadek (nieważność) umowy wskazując, że korzystniejszą dla nich opcją jest unieważnienie umowy i tę opcję wybierają.

Konsekwencją przyjętej przez Sąd II instancji przedstawionej powyżej konstrukcji prawnej, a przede wszystkim złożenia na ręce Zarządu pozwanego Banku przez powodów w/w oświadczenia materialnoprawnego, po uprzednim pouczeniu ich przez Sąd II instancji - **jest potwierdzenie przez Sąd II instancji stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytowej, ale nie ze skutkiem, jak ustalił to Sąd I instancji, od daty złożenia oświadczenia na ropz[rawie w dniu 222.04.2022 r., lecz ze skutkiem od daty złożenia przez powodów w/w oświadczenia, po pełnym pouczeniu ich o ich sytuacji prawnej przez Sąd II instancji.**

Tym samym, z przyczyn wskazanych powyżej, brak jest podstaw do zakwestionowania wyroku w zakresie ustalenia nieważności przedmiotowej umowy, a interes prawny powodów w rozumieniu art. 189 k.p.c. w domaganiu się takiego wyrzeczenia, został omówiony powyżej.

Dlatego Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1. sentencji na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach o kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami orzeczono jak w pkt 2 sentencji według zasady odpowiedzialności za wynik postępowania określonej w art. 98 § 1 k.p.c., a co do wysokości odnośnie zwrotu kosztów zastępstwa, zgodnie z stawkami określonym w § 2 pkt 7 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia ministra sprawiedliwości 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r. poz. 1668), tj. w kwocie 8.100 zł.